

LITERATURA PIĘKNA I MEDYCYNA

LITERATURA PIĘKNA I MEDYCYNA

Redakcja

Maciej Ganczar

Piotr Wilczek

hořini

Recenzent

PIOTR URBAŃSKI

Redakcja i korekta

ELŻBIETA WIATER

Projekt okładki

MARZENA WILMOWSKA

Publikacja dofinansowana ze środków
I Wydziału Lekarskiego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego

Marka Homini jest częścią
Wydawnictwa Benedyktynów TYNIEC

ISBN 978-83-7354-553-3

Wydanie pierwsze – Kraków 2015

© Copyright by Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów

ul. Benedyktyńska 37, 30–398 Kraków

tel.: +48 (12) 688–52–90

tel./fax: +48 (12) 688–52–91

e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl

www.tyniec.com.pl

Liczba arkuszy: 15,5

Druk i oprawa:

Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów

druk@tyniec.com.pl

Spis treści

Wprowadzenie	7
Małgorzata Grzegorzewska Puls wiersza. O cierpieniu i chorobie w poezji Johna Donne'a . . .	15
Beata Gaj Śląscy lekarze a literatura nowołacińska w XVI i XVII w.	29
Radosław Grzeškowiak Kiła i muzy. Syfilityczny epizod w twórczości Hieronima Morsztyna	47
Fabio Boni Francesco Pona, lekarz-pisarz w XVII-wiecznej Italii	71
Barbara Milewska-Ważbińska Jak lekarz z Saksonii o Warszawie pisał...	83
Jacek Wiśniewski Radość, szal i rozpacz: szaleństwo romantycznych poetów	101
Maciej Ganczar Aspekty: medyczne i rewolucyjne w dramacie <i>Woyzeck</i> Georga Büchnera	121
Ewa Grzęda Teodor Tripplin jako lekarz praktyk i autor dziewiętnastowiecznych bestsellerów. Prolegomena	141
Agata Zalewska Od doktora Szumana do doktora Kunickiego. Miejsce i rola postaci lekarzy w literaturze drugiej połowy XIX w. (na wybranych przykładach)	157

Spis treści

- Jerzy Koch
Literatura i medycyna w Afryce Południowej. Morfinista,
znachor, badacz czy piewca melancholii albo Eugène N. Marais
o depresji hesperyjskiej i organicznej jedności termitiery 183
- Alicja Wołodźko-Butkiewicz
Profesja lekarza w życiu i twórczości Michaiła Bułhakowa 205
- Monika Ładoń
Kobiecość w lustrze nowotworu. O zapiskach chorobowych
Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej 221
- Ireneusz Gielata
„Szalejący morbus” nowoczesności.
O chorobach poza prawami i taksonomią medyczną
(wokół *Dzieła Garrenów* Sándora Máraiego) 239
- Tomasz Wójcik
Lekcja Kartezjusza.
Medyczne i somatyczne imaginarium Zbigniewa Herberta 259
- Włodzimierz Szturc
Profesor Andrzej Szczeklik:
mitologie poszukiwanej harmonii a *katharsis* 279
- Hanna Serkowska
Jakiej wiedzy o chorobie Alzheimera dostarcza literatura piękna? 301
- Anna Janus-Sitarz
Walka z guzikami, czyli literackie osvajanie „parkinsona” 317
- Mateusz Borowski, Małgorzata Sugiera
Choroba jako metafora: konceptualizacje i konteksty 333

Wprowadzenie

Tom *Literatura piękna i medycyna*, obejmujący okres od renesansu do współczesności, jest monografią opracowaną przez literaturoznawców z różnych ośrodków akademickich w Polsce. Przeznaczony jest nie tylko dla badaczy literatury, ale w pierwszym rzędzie dla czytelników, których interesują relacje między literaturą i medycyną, a więc nie tylko lekarzy, ale także miłośników literatury, historii, kultury czy filozofii. Tak się bowiem składa, że relacje literacko-medyczne są bardzo złożone i nie dają się sprowadzić do utworów poetyckich poświęconych chorobom czy też powieści, których autorzy lub bohaterowie są lekarzami. I choć przykłady takich odniesień znajdziemy w naszym tomie, jego problematyka jest znacznie szersza. Trzeba też pamiętać, że trudno wyznaczyć granice między literaturą piękną a innymi jej rodzajami, zwłaszcza że do XVIII w. granice pomiędzy nimi były bardzo płynne.

Lekarze byli bohaterami utworów literackich, ale realizowali się również jako pisarze. Kilka tekstów poświęciliśmy takim postaciom. Pierwsza z opisanych w naszym tomie to bohater artykułu **Fabio Boniego** *Francesco Pona, lekarz-pisarz w XVII-wiecznej Italii*, autor utworów, które dziś z trudem zaliczylibyśmy do literatury pięknej. Jego *La maschera iatropolitica* jest swoistą humoreską medyczno-literacką, w której opisywana jest walka o władzę nad organizmem między Mózgiem a Sercem. W *Il Gran Contagio di Verona* autor opowiada o swojej służbie lekarza w Weronie podczas epidemii dżumy w roku 1630. Kolejny dawny lekarz-pisarz to Christian Heinrich Erndtel, nadworny medyk króla Augusta III Sasa. Píše o nim **Barbara Milewska-Ważbińska**.

To znów nie tyle literat w dzisiejszym rozumieniu tego słowa, ale twórca fascynującej, łacińskiej księgi zatytułowanej *Warszawa objaśniona od strony natury, czyli traktat o powietrzu, wodach, miejscach i mieszkańcach Warszawy, ich zwyczajach i chorobach*. Ostatni jej rozdział, zawierający szczegółowe omówienie chorób wraz z metodami leczenia, jest dziennikiem praktyki lekarskiej, jaką autor odbył w Warszawie w roku 1720. Wreszcie – śląscy pisarze-lekarze z XVI i XVII w., bohaterowie artykułu **Beaty Gaj**. To także nie są twórcy literatury pięknej w dzisiejszym rozumieniu tego pojęcia. Jak słusznie podkreśla autorka: „Wykształcenie retoryczno-literackie uznane zostało za uniwersalny warunek uczestnictwa w kulturze także w okresie narodzin medycyny nowożytnej, a zatem na przełomie XVI i XVII w. Pamiętać nadal należy, że reguły retoryki, które dominowały w całym piśmiennictwie łacińskim na przestrzeni wieków, ściśle wiążąc cele dydaktyczne z poznawczymi, estetycznymi i emotywnymi, nie pozwalają na podział powstałych wówczas tekstów według zasad obowiązujących współcześnie”. Niemniej jednak warto zapoznać się z twórczością piszących po łacinie pisarzy-lekarzy wspomnianej epoki. Pełne ciekawych spostrzeżeń są nie tylko ich poradniki medyczne, w których widać np. nowoczesne jak na owe czasy spojrzenie na rolę kobiet, ale i wiersze, w których wskazywano na rolę medycyny, w interesujący sposób łącząc najnowsze na owe czasy osiągnięcia naukowe z głębokim przywiązaniem do tradycji antycznej.

Pisarze-lekarze to oczywiście zjawisko częste także w epoce najnowszej. W tomie znajdują się artykuły poświęcone trzem takim postaciom: Teodorowi Tripplinowi, Michałowi Bułhakowowi i Andrzejowi Szczeklikowi. Trudno o równie odmienne trzy postaci, które łączy właściwie tylko to, że byli z zawodu lekarzami i jednocześnie tworzyli literaturę. Teodor Tripplin, bohater artykułu **Eweliny Grzędy**, to autor poczytnych powieści podróżniczych, a fenomen jego pisarstwa „polegał na udatnym łączeniu wiedzy i doświadczenia dobrze wykształconego lekarza praktyka z osobliwym talentem, sprawnym warsztatem literackim i oryginalną wyobraźnią artystyczną”.

Bohatera artykułu **Alicji Wołodźko-Butkiewicz** *Profesja lekarza w życiu i twórczości Michaiła Bułhakowa* nie trzeba osobno przedstawiać. Autorka w fascynujący sposób kreśli sylwetkę pisarza od strony prawie zupełnie u nas nieznaną, podkreślając, że „profesja lekarza wywarła ogromny wpływ na twórczość Bułhakowa, na wskroś autobiograficzną”. Kolejny lekarz-pisarz to znany krakowski profesor medycyny, Andrzej Szczeklik. W poświęconym mu eseju **Włodzimierz Szturc** pisze, że pragnie „zbadać stosunek Andrzeja Szczeklika do mitów i odnaleźć figury takiej interpretacji, która pozwala traktować je jako opowieści o odzyskiwaniu zdrowia, odrodzeniu życia, czyli odszukiwaniu harmonii, która ocala”. Jest to więc esej o twórczości Szczeklika jako nowym czytaniu mitów, a autor dowodzi, że w swoich dziełach profesor „utworzył i wyodrębnił swoistą konstelację pojęć z dziedziny mitologii i filozofii egzystencjalnej, konstelację opartą na dawnej greckiej nauce o wyzwoleniu z cierpienia: *anagnorisis* (rozpoznanie) – *gnosis* (uświadomienie) – *katharsis* (oczyszczenie). Pojęcia te, będące fundamentem opisu istoty pracy lekarza, ale stanowiące przecież podstawę każdego ważnego, ocalającego życie i honor człowieka, wyzwania, stanowią klucz do zagadnienia znaczenia mitów helleńskich, w ich klasycznej, obecnej od wieków w Europie, postaci”.

Bohaterem artykułu **Jerzego Kocha** *Morfinista, znachor, badacz czy piewca melancholii, albo Eugène N. Marais o depresji hesperyjskiej i organicznej jedności termitiery* nie jest lekarz, ale „popularyzator wiedzy, badacz-samouk, naukowiec-amator, terapeuta bez lekarskiego dyplomu, hipnotyzer”, czyli ktoś bliski profesji medycznej i wszechstronnie utalentowany, „który jako jeden z pierwszych tworzył w języku afrikaans wysokiego lotu lirykę przyrody [...] a wśród transwal-skich Burów uchodził za »doktora-cudotwórcę« (*Wonderdokter*). Jest on autorem oryginalnej hipotezy, traktującej kopiec termitów jako jeden organizm o wyspecjalizowanych organach”. Jako twórca koncepcji tzw. depresji hesperyjskiej „objawy depresji i melancholii Marais obserwował nie tylko u człowieka, ale także u małych człokształtnych, które przez wiele lat badał”. Zdaniem autora artykułu „obie koncepcje zasługują na analizę nie tylko jako nowatorskie podówczas, wręcz

transdyscyplinarne pomysły naukowe, ale także jako bezpośrednie impulsy, by inaczej uprawiać literaturę i na nowo organizować własną twórczość prozatorską”.

Lekarze byli też oczywiście bohaterami literackimi. Tym, którzy pojawili się w tym charakterze w literaturze drugiej połowy XIX w., poświęciła swój artykuł **Agata Zalewska**. Literatura polska po 1863 r. obfituje w postaci lekarzy jako bohaterów artystycznych. Niemal w każdej powieści i w większości opowiadań z tamtego okresu pojawia się lekarz, który występuje albo na prawach samodzielnego bohatera literackiego drugiego lub dalszego planu, albo – przy braku fizycznej obecności w świecie przedstawionym – jest przywoływany przez innych bohaterów jako istniejąca w ich świecie (przywoływany w sytuacji pogorszenia stanu zdrowia czy choroby). Autorka przedstawia postacie z dzieł Bolesława Prusa, Stefana Żeromskiego i Wacława Berenta.

Osobne miejsce w tomie zajmuje artykuł **Tomasza Wójcika**, który przedmiotem swojej analizy uczynił „wielorakie i złożone relacje poezji Zbigniewa Herberta ze światem medycyny”, koncentrując się na takich zagadnieniach, jak odwołania do historii tej dziedziny; użycie figur stylu czerpanych z jej obszaru; projekt egzystencjalny i epistemologiczny konstruowany wokół pojęć „ciała” i „duszy” oraz ich wzajemnej relacji; zapis somatycznego doświadczenia choroby i starości (w kontekście biografii poety). Jak wyjaśnia autor, użyta w tytule artykułu formuła „lekcja Kartezjusza” „oznacza, że – przynajmniej w dziedzinie problematyki medycznej – Zbigniew Herbert równocześnie jest uczniem francuskiego filozofa i nauczycielem jego myśli”.

W tomie poświęconym związkom literatury i medycyny obok lekarzy muszą się oczywiście pojawić pacjenci i choroby. Ten wątek naszych rozważań rozpoczyna **Małgorzata Grzegorzewska** artykułem poświęconym cierpieniu i chorobie w twórczości angielskiego poety metafizycznego, Johna Donne’a. Autorka pisze: „Doznania, których doświadczamy w bólu i chorobie, nie dają się ująć w słowa. Bezsilna wobec nich pozostaje nawet poezja. W szczególny sposób odkrywa tę kenozę słowa Vivian Bearing, bohaterka filmu *Dowcip* (ang. tytuł:

Wit, 2001, reż. Mike Nichols), którego fabuła, oparta na sztuce Margaret Edson, konfrontuje wysmakowane sofizmaty mistrza angielskiej poezji metafizycznej, Johna Donne'a z historią śmiertelnej choroby". Odwołanie do tego filmu jest w artykule wstępem do analiz poezji przywołanego poety, prowadzonych na pograniczu literaturoznawstwa, filozofii i teologii, ukazujących w jak subtelny sposób poezja potrafi mówić o chorobie, cierpieniu i śmierci.

Również w kręgu literatury angielskiej pozostaje artykuł **Jacka Wiśniewskiego** *Radość, szal i rozpacz: szaleństwo romantycznych poetów*. Mowa w nim o „szalonych poetach” z końca XVIII w. (wizjonerstwo Williama Blake'a, choroba psychiczna Williama Cowpera, samobójstwo Thomasa Chattertona). Dalej autor przedstawia poglądy współczesnych teoretyków na temat relacji pomiędzy szaleństwem a kreatywnością artystów. Potem omawia szaleństwo jako motyw literacki w twórczości Wordswortha, Coleridge'a i Mary Shelley, by przejść do głównego tematu artykułu, jakim jest życie i twórczość romantycznego poety Johna Clare'a, jednego z mniej znanych romantyków angielskich drugiego pokolenia, który spędził ponad ćwierć wieku, od roku 1837 do śmierci w 1864 r., w zakładach dla umysłowo chorych.

Maciej Ganczar artykułem *Aspekty: medyczne i rewolucyjne w dramacie Woyzeck Georga Büchnera* przenosi nas do kręgu literatury niemieckojęzycznej. Przybliżył on sylwetkę niedoszłego – przedwcześnie zmarłego – medyka, przyrodnika, ale i zdeklarowanego rewolucjonisty Georga Büchnera, który w swojej twórczości literackiej obficie czerpał z doświadczeń medycznych swojego ojca lekarza, z własnej lektury naukowych periodyków medycznych, doświadczeń ze studiów medycznych i przyrodniczych czy wreszcie kontaktów z uciskanymi ludźmi niskiego stanu. Zwieńczeniem tych doświadczeń staje się niedokończony, choć najdojrzalszy, wspomniany w tytule dramat Büchnera, którego analizie, ze szczególnym uwzględnieniem aspektu medycznego i rewolucyjnego, poświęcona jest druga część artykułu.

W zbiorze też są artykuły poświęcone całemu spektrum chorób. Umieszczony we wstępnej części tomu tekst **Radosława Grześkowi-**

ka koncentruje się na biograficznych, medycznych, kulturowych i literackich kontekstach wiersza barokowego poety Hieronima Morsztyna *Dworska choroba* będącego – jak ujął to autor – „swoistym bedekerem po krakowskich i podkrakowskich cyrulikach oraz ich metodach leczenia syfilisu”.

Monika Ładoń poświęciła swój artykuł *Kobiecość w lustrze nowotworu dziennikowi* będącemu świadectwem choroby nowotworowej: *Wojnę szatan splotził. Zapiski 1939–1945* Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Odwołując się do słynnego eseju Susan Sontag *Choroba jako metafora*, autorka śledzi sposób osvajania walki z nowotworem, wykazując, że lektura zapisów pisarki z czasu choroby pozwala odpowiedzieć na pytania „o kobiecą tożsamość w obliczu narastającego cierpienia, o kulturowe i symboliczne znaczenie amputowanych części ciała, o miejsce doświadczeń macierzyńskich i seksualnych w chorobowym zapisie, wreszcie o obecność metafizycznej podpory dla zdegradowanego ciała”.

W artykule *Jakiej wiedzy o chorobie Alzheimera dostarcza literatura piękna?* **Hanna Serkowska** analizuje kilka wybranych najnowszych powieści i opowiadań (niemieckich, amerykańskich, austriackich, włoskich), poświęconych temu schorzeniu, należących do kategorii *non-fiction* (z elementami kroniki, dziennika, wspomnień, reportażu) i wykazuje, że „takie prawdziwościowe narracje dostarczyć mogą wiedzy szczególnie cennej z tego względu, że jednostkowej [...] Nie statystyka, skutki/skuteczność stosowanej na wybranej populacji terapii, lecz przeżywanie choroby z perspektywy pacjenta i bliskich są podstawową treścią tych opowieści, dostarczając wiedzy jednostkowej właśnie, czyli takiej, której tradycyjna medycyna nie poszukiwała”.

Anna Janus-Sitarz, odwołując się do dzieł m.in. Jerzego Pilcha, Jacka Dehnela, Mariusza Sieniewicza, pisze o sposobach literackiego osvajania choroby Parkinsona: ujarzmianiu przez śmiech, oswojeniu poprzez nazywanie, wykorzystywaniu choroby jako tematu literackiego do kreowania sławy literackiej oraz do zrozumienia sensu cierpienia i sposobu radzenia sobie ze strachem i bezradnością.

Odwołując się do wspomnianego już eseju Susan Sontag, autorzy artykułu *Choroba jako metafora: konceptualizacje i konteksty*, **Małgorzata Sugiera** i **Mateusz Borowski**, przyglądają się „samej chorobie jako metaforze, zależnej od historycznie zmiennych koncepcji ludzkiego ciała, definicji zdrowia i choroby, normy i patologii”. Przedmiotem analizy są dwa współczesne dzieła literackie – powieść historyczna *Medicus* Noaha Gordona oraz powieść science fiction *Die Abschaffung der Arten* Dietmara Datha. Autorzy ujmują problem metaforyczności choroby w kontekście relacji człowieka ze światem zwierząt i pytań o „granicę między patologią a biologiczną zmiennością czy różnorodnością”.

W artykule „*Szalejący morbus*” *nowoczesności. O chorobach poza prawami i taksonomią medyczną (wokół Działa Garrenów Sándora Máraiego)* **Ireneusz Gielata** stara się odpowiedzieć na pytanie „czym jest nowoczesność i czy można ją wyrazić za pomocą metafor odnoszących się do chorób”. *Szalejący morbus*, choroba, na którą zapada bohater powieści i całe miasto „umyka kartezjańskiemu rozumowi i nie daje się zaklasyfikować w jakiegokolwiek taksonomii medycznej [...]. Rodzi się wraz z nowoczesnością, ale nie ma dla niej miejsca w żadnej »nowoczesnej klinice« (w rozumieniu M. Foucaulta i jego *Narodzin kliniki*). »*Szalejący morbus*« [...] staje się objawem choroby z... unowocześnienia, a cały cykl powieściowy Máraiego jedną z najgłębszych (i najboleśniejszych) »diagnoz« czasów nowoczesnych, diagnoz wyrażonych za pomocą pojemnej metafory chorujących ludzi i miast”.

Jak widać z powyższego przeglądu, związki między literaturą piękną a medycyną są wielorakie, skomplikowane, inspirujące i nie można ich sprowadzać jedynie do omówienia twórczości pisarzy, którzy byli także lekarzami, oraz problematyki medycznej występującej w ich utworach. Opublikowane w naszym tomie artykuły pokazują, że sieć relacji literacko-medycznych jest o wiele bardziej złożona, a nasza propozycja stanowi tylko niepełną, ale – jak sądzymy – interesującą próbę ukazania czytelnikom wybranych zagadnień z kręgu relacji literatury pięknej i medycyny.

* * *

Niniejszy tom składa się z tekstów, które zostały przygotowane na podstawie wybranych referatów wygłoszonych podczas konferencji naukowej *Literatura piękna i medycyna*, zorganizowanej przez niżej podpisanych, w dniach 13–14 listopada 2014 r. pod patronatem naszych Wydziałów, czyli Wydziału „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego oraz I Wydziału Lekarskiego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Dziękujemy Jego Magnificencji Rektorowi WUM, prof. dr. hab. Markowi Krawczykowi, oraz dziekanom obu Wydziałów, prof. dr. hab. Jerzemu Axerowi i prof. dr. hab. Mirosławowi Wielgosiowi, bo dzięki ich zgodzie i zaufaniu było możliwe zorganizowanie na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym tak nietypowej, wspólnej konferencji, która stanowiła – jak widzimy już teraz – tylko pierwszy etap dobrej współpracy obu naszych środowisk – humanistycznego i medycznego.

Maciej Ganczar
Piotr Wilczek